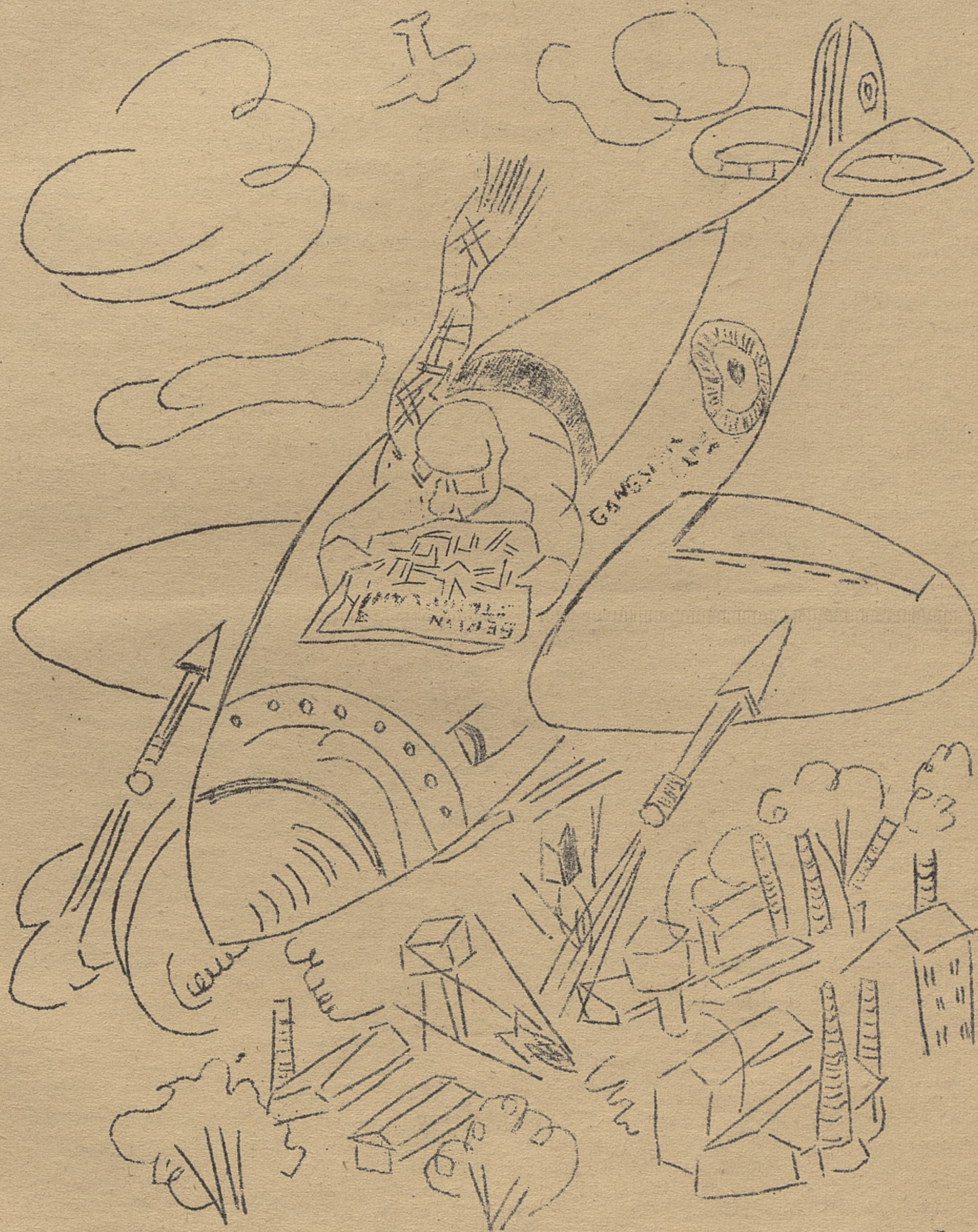
na ucho...

ROK II.	TYGODNIK SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY KRAKÓW 6 LUTEGO 1944	NR 5/11

Z terminologii głównej kwatery



LUCRA 44

Bomby zrzucono bez planu...

Tommy: Ach,. psiakrew! .. Zapomniałem dorzucić im plan.

Wiosna 1944...



Czy ciebie też tak na wiosnę rozbiera ?...

Agencja TELE - nowych dowcipów donosi :

Jak donoszą z Równego, po wkroczeniu bolszewików pojawiły się na mieście biało-czerwone flagi. Bolszewicy wywiesili czerwone, niemcy białe...

Moskiewski teatr im. NKWD wystawia nową wersję Cyrulika w której - Stalin kreuję rolę goli-Brody.

W roku 1944, jak podaje radio New York nie będzie gwiazdki tylko 48 - gwiazdek.

Niemcy ogłosili w Warszawie stan wojenny. Polski ruch podziemny nosi się z ogłoszeniem /już wkrótce/ stanu powojennego.

Zamach kolejowy na franka nie udał się gdyż zorientowano się w ostatniej chwili, iż frank w chwili obecnej nie przedstawia żadnej wartości.

....

Usłyszałem wieść straszliwą,
Która w głowie się nie mieści,
Ze germańce bić się będą
Zgórą jeszcze lat trzydzieści.

Nie neguję - rzekłem skromnie,
Nie zrażony tą gawędą:
Trzy miesiące z aliantami
Resztę... w piersi bić się będą.

Sul.

OGŁOSZENIE:

Zbiórka szlechetnych metali na dzieło odbudowy nowego porządku w Europie.

Redakcja "Na Ucho" - ogłasza zbiórkę szlachetnych metali, które posłużą do sfinansowania nowego ładu Europy. - Za każdy jeden kilogram złota, srebra, platyny itp. otrzyma ofiarodawca 1 - /słownie: jeden/ numer : "Na Ucho", /powyżej 10 - kg stała prenumerata, - także po wojnie/. Zebrane fundusze posłużą przede wszystkim do zakupienia nowej armaty przeciwczołgowej, dla dzielnego obrońcy dotychczasowego porządku starszego strzelca - Butza. - /Redakcja./.-

Obowiązkowa neutralność.

Aparaty podsłuchowe szwajcarskie wykryły, że ku granicy zbliżają się angielskie samoloty. Wobec tego radio szwajcarskie wysłało do nadlatujących depeszę ostrzegawczą, czy orientują się, iż są od granicy już tylko kilkadziesiąt kilometrów. Anglicy odpowiedzieli depeszą iskrową:

- My wiemy o tym.

Po chwili radio szwajcarskie wysyła drugą depeszę:

- Jesteście już nad naszym terytorium. Czy wiecie o tym ? Będziemy strzelali.

Anglicy oddepeszowali:

- Wiemy o tym.

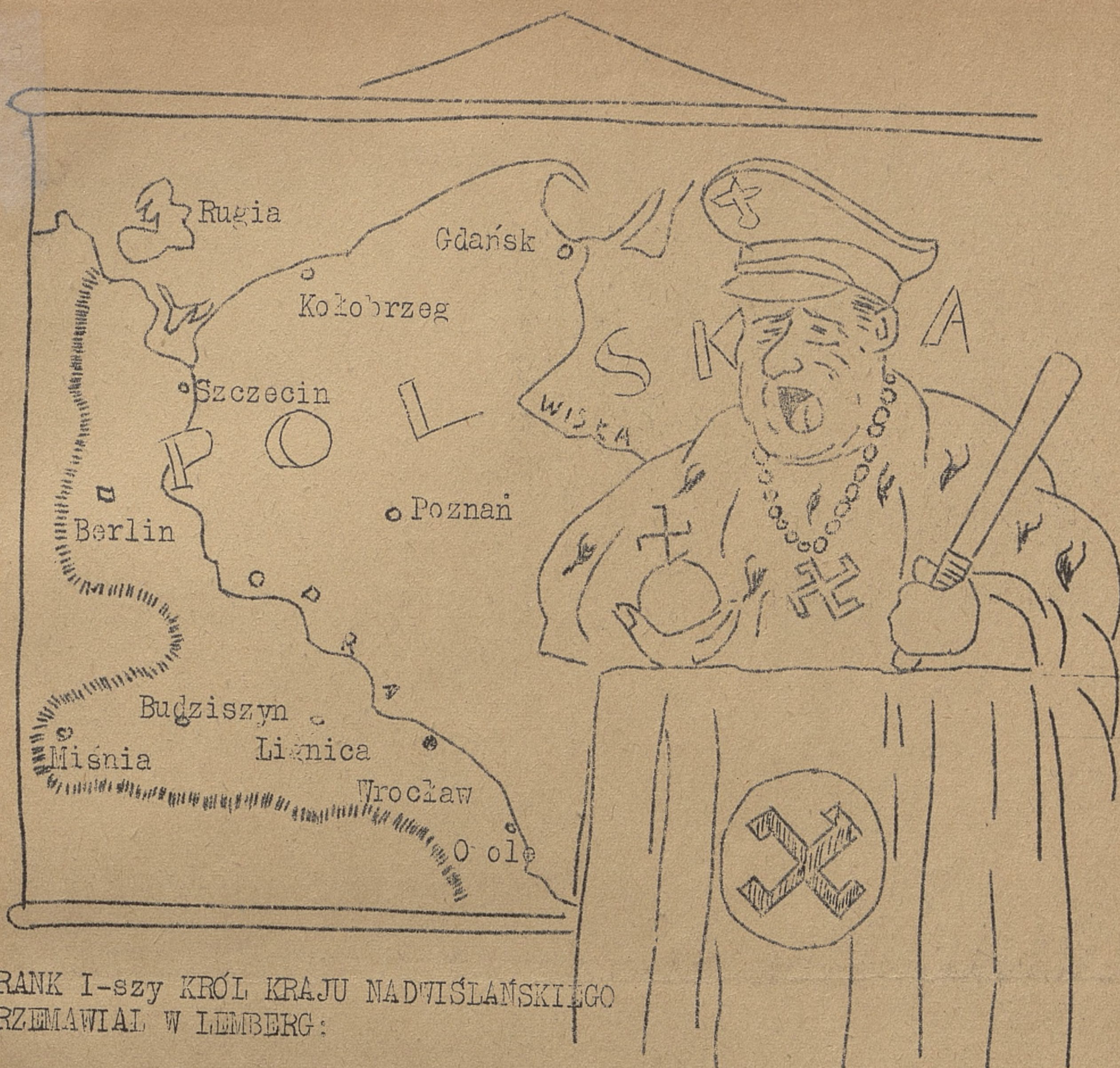
Artyleria szwajcarska zaczęła - działać, jednakże strzały tak chybiały, że Anglicy nie mogli sobie odmówić przyjemności nadania depeszy:

- Kiepsko strzelacie !

Odpowiedź:

- Wiemy o tym !

Z "Na Ucho" więcej się uśmiejesz - niż z Gońca !



FRANK I-szy KRÓL KRAJU NADWIŚLAŃSKIEGO PRZEMAWIAL W LEMBERG:

"Sprawa Polski została już raz na zawsze rozwiązana !"

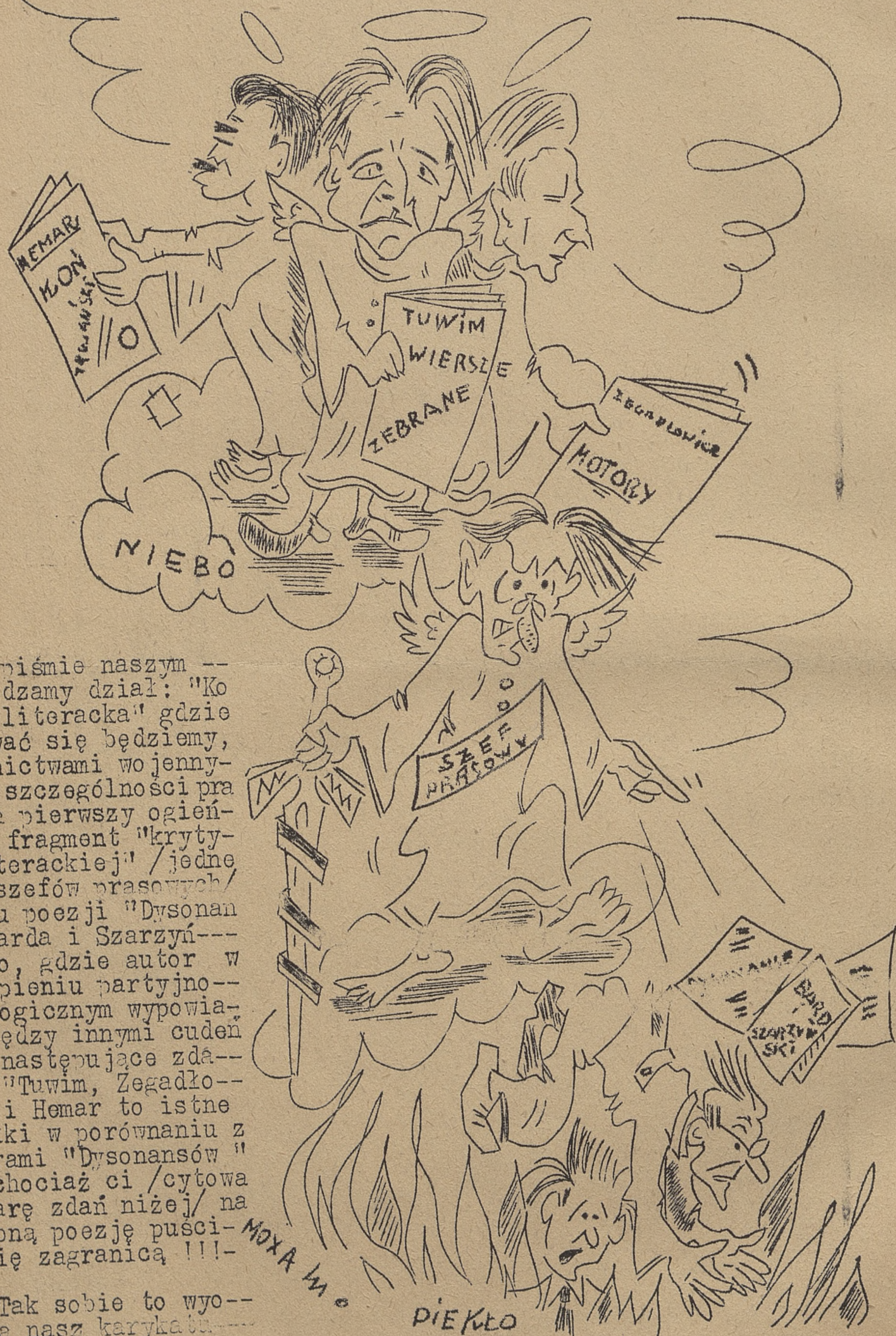
Słowo do dr. franka
/dr. jest skrótem od - drań/

Na marginesie ostatniej mowy, w podzięce za: Pokój, Wolność, Pracę, mieszkanie, opiekę itp. - kilka wizyjnych strof skreślonych na gorąco, od serca.

Blisko, tu zaraz, wiesz gdzie są Bielany,
Dół będzie głęboki wapnem pobielany.
Do niego złożym twoje "zacne" kości
Ku naszej wielkiej, szalonej radości.
A w Gońcu się ukaże malutenka wzmianka:
Szlag trafił dzisiaj rano reichsministra franka.

M.a.z.

Zbawieni i potępieni czyli ...aniołki i diabły.



W piśmie naszym -- wprowadzamy dział: "Kolumna literacka" gdzie zajmować się będziemy, wydawnictwami wojennymi, w szczególności prasą. Na pierwszy ogień idzie fragment "krytyki literackiej" /jednego z szefów prasowych/ tomiku poezji "Dysonanse" Barda i Szarzyńskiego, gdzie autor w zaślepieniu partyjno--patologicznym wypowiada między innymi cudeńkami następujące zdanie: "Tuwim, Zegadłowicz i Hemar to istne aniołki w porównaniu z autorami "Dysonansów" ... chociaż ci /cytowane parę zdań niżej/ na podobną poezję puścili się zagranicą !!!-

Tak sobie to wyobraża nasz karykaturzysta Moxa.-



Berlin zemstą płonie...

Kłopoty ze ścisłymi relacjami.

Oficer niemiecki na froncie wschodnim wyjeżdża na urlop do Berlina. Jego przyjaciel pochodzący stamtąd prosi usilnie aby ten zaraz po przyjeździe napisał mu szczerą, choćby najsmutniejszą prawdę. Wyjeżdżający podejmuje się tego, ale zwraca uwagę na cenzurę. Po namyśle wpada na koncept i oświadcza, że jeżeli napisze list czarnym atramentem to treść należy uważać za prawdziwą, jeżeli zaś zielonym - wówczas należy rozumieć wprost odwrotnie.

Urlopowany wyjechał i po jakimś czasie nadchodzi list z Berlina. Adresat otwiera go z napięciem i widzi, że jest pisany czarnym atramentem. Zaczyna czytać i dębieje.

W liście są relacje, że po nalotach owszem były szkody, ale nie są one zbyt dotkliwe. Jeżeli ktoś utracił mieszkanie - dostaje natychmiast nowe, zaopatrzenie, wyżywienie itp.

Dostać można prawie wszystkie artykuły, życie tanie, nastroje wśród ludności jak najlepsze.

Czytający nie może zrozumieć, gdyż z jednej strony przyjaciel ten nigdy nie kłamał, z drugiej jak to pogodzić z uporczywymi potwornymi wersjami o nalotach.

Nagle na samym dole listu dostrzega malutki dopisek:

Nigdzie w Berlinie nie mogłem dostać zielonego atramentu.

Z zadania szkolnego po wojnie.

Temat: Co wiesz o Churchillu ?

Churchill był to wielki i mądry człowiek. On dowodził w czasie wojny Anglikami. Churchill przysiągł, że wyniszczy niemców, ale niestety wyprzedził go w tym hitler.

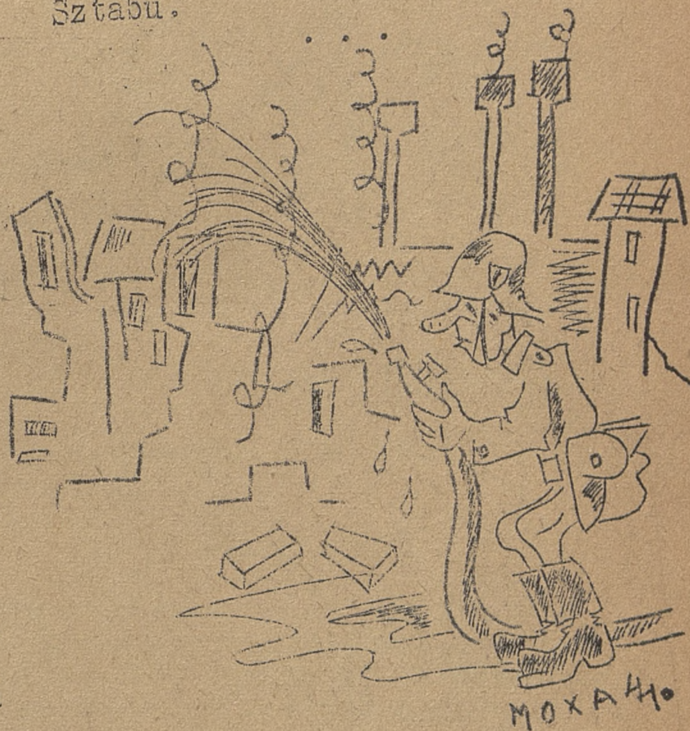
. . .

Z drobnych.

1000 spółdzielni w GG stoi w służbie zabezpieczenia pasku niemieckim pasibrzuchom.

ZGUBIONO portki ze strachu - pod Kirowogradem. Zgłoszenia do Sztabu.

. . .



Należy zemstę swą ugasić.

. . .

KTO usunie odciski przeszkadzające w marszu. Pod "Armia inwazyjna".

. . .

Latarnie !! Można już zamawiać. Możliwość wybrania dogodnego punktu. Nur für deutsche. Zarząd miejski.

. . .

Parcele ! Za darmo do odstąpienia ! Wystarczy uprzątnąć gruz i niemców. Berlin, Parteileitung, - schron nr 9.-

COPYRIGHT BY LIR

Senne marzenie Stalina:

Nowy herb Warszawy.

Propaganda.

Jak wiadomo z początkiem wojny niemiecko-sowieckiej propaganda - zapowiadała, iż czołgi sowieckie robione są z dykty. Obecnie sprawa ma się podobnie. Wyższość materiału niemieckiego nie ulega wątpliwości.

- Kameraden! Źle z nami !
- Dlaczego ?
- Jeńcy zeznali, że bolszewicy otrzymali ostre naboje...

. . .

Trafna nazwa.

Po przemianowaniu ulic, niektóre zostały nazwane według obecnego porządku rzeczy, np. ul.Siemiradz-

Pieśń o "Colcie"

pisana stylem Boy'a

Wiktorowi.

Z panną Bronią konspirator
Buch, buch, buch,
Raz w rozmowie zeszedł na tor
Buch, buch, buch,
Zeszedł na tor tajny ściśle
Buch, buch, buch,
I tak zaczął po namyśle
Buch, buch, buch:
"Był konfident jak cholera
Buch, buch, buch,
Brał pieniądze od himmlera
Buch, buch, buch,
A że był drań nadzwyczajny,
Buch, buch, buch,
Więc dostałem rozkaz tajny,
Buch, buch, buch!
Przygotowałem się godnie
Buch, buch, buch,
Colt nabity: w kieszeń spodni
Buch, buch, buch,
Gdy spotkałem drania w sieni
Buch, buch, buch,
To przez dziurę w tej kieszeni
Buch, buch, buch...
Z tej kieszeni przez tą dziurę
Buch, buch, buch,
Wysunąłem Colta rurę
Buch, buch, buch...

Panna Bronia się rumieni
Buch, buch, buch,
Że on Colta miał w kieszeni
Buch, buch, buch,
A z tych zwrotem morał dźwoni
Buch, buch, buch,
Bronia nie wie nic o b r o n i
Buch, buch, buch...

Bard.

mmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmmm

-kiego - str.d.Polizei...

- No ale inna też się dobrze nazywa, gdyż jest na niej granatowa-policja.
- Która to ? - Szujskiego...

LIST Z WŁOCH

Drogi Jimie !

Jak Ci wiadomo jestem we Włoszech i powodzi mi się nieźle. Nasz pułk znajduje się w pierwszej linii ale nie można na to narzekać , tyle że nie kąpię się trzy razy dziennie a tylko raz i żyletki tutejsze są straszne. Nie można się porządnie ogolić.

Wczoraj był ciężki dzień. Walczyliśmy dwie godziny z dwudziesto minutową przerwą na podwieczorek . Bylibyśmy się dłużej bili, ale niemcy musieli oszczędzać amunicji , a dowódca naszego batalionu miał o szóstej partię szachów.

Dzisiaj mieliśmy się posunąć naprzód ale kwatery nieprzyjacielskie były nie gotowe więc odłożono to do jutra. Mac Thorne z Irwing-street idzie jutro na dwa tygodnie do niewoli bo mu się spodobała jakaś niemka. Szczęśliwiec. Ja nie mogę dostać pozwolenia.

Muszę przyznać, że niemcy popełnią grube nietakty. Wyobraź sobie, kilka dni temu jakiś lotnik zrzucił bombę o 200 metrów od naszych stanowisk! Skandal! - W batalionie wszystko w porządku. Umarł tylko jeden i to z nudów. Dwóch jest ciężko rannych. Obchodzili się nieostrożnie z bronią.

Za jakiś miesiąc wkroczymy do Rzymu, bo słyszałem, że toczą się już pertraktacje. Rozchodzi się tylko o to, czy będzie w komunikacie: "planowo opuszczono" czy też "oddano po ciężkich walkach".

Wtedy napiszę ci coś więcej.

Twój John.

Szarzyński.

Na Fundusz Prasowy: /trochę lepiej/

Krowoderskie zuchy 40.-, Żeglarz - 50.- Rz. 50.-, Teofil 20.-, Teściowa 100 pap., Kazia i Janeczka oraz Kangur - paczki. ---

---

Przy nadsyłaniu materiałów do pisma prosimy o n i e n a d s y ł a n i e plagiatów.-

---



Archeologia katyńska:

Marszałek: "Czort pobieri! Brakuje mi jeszcze listu z 1941-go roku...

Metropolita: "Nie turbuj się, batku ! Pan Bóg wszystko może...

Obrażki z niedalekiej przyszłości.



Jak będzie wyglądało z a w i e s z e n i e broni.